

Beata Rybotycka, Święty Antoni (Piosenka o zagubionym sercu)

Święty Antoni, Święty Antoni,
Serce zgubiłam pod miedzą.
Oj, co to będzie, święty Antoni,
Gdy się sąsiedzi dowiedzą.
Noce takie są upalne
I słowiki spać nie dają,
A przez okno do mej izby
Jakieś strachy zaglądną.
Gwiazdy gdzieś się zapodziały
I utonął księżyc w stawie,
Więc wybiegłam z dusznej chaty,
Po wilgotnej biegłam trawie.
Wtedy się nieszczęście stało,
Och, tej nocy, tej czerwcowej,
Serce gdzieś się zapodziało
Koło miedzy Michałowej.
Święty Antoni, Święty Antoni,
Strach mnie od rana opada,
W uszach mi dzwoni, pała mnie skronie,
Już cała wieś o tym gada.
Przecież to nie moja wina,
Tak mi serce kołatało,
Ta ciemnością wystraszone,
Że aż z piersi wybiec chciało.
No i jakże się tu dziwić,
Ze zbłądziłam, aż zbłądziłam
I pod miedzą Michałową
Biedne serce me zgubiłam.
Straciliśmy je oboje
Wśród rumianków i wśród mięty,
Lecz ty tego nie zrozumiesz,
Bo to sprawy nie dla świętych.